

## **Z uchodźcami i migrantami świata**

Jezus pragnął należeć do rodziny, która doświadczyła tych trudności, po to, ażeby nikt nie czuł się wykluczony z bliskości miłującego Boga



Jezus pragnął należeć do rodziny, która doświadczyła tych trudności, po to, ażeby nikt nie czuł się wykluczony z bliskości miłującego Boga - przeczytaj eozważanie przed modlitwą «Anioł Pański» z 29 XII 2013

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas, byśmy obchodzili święto Świętej Rodziny z Nazaretu. Rzeczywiście, każda szopka ukazuje nam Jezusa wraz z Najświętszą Maryją i św. Józefem w betlejemskiej grocie. Bóg zechciał narodzić się w ludzkiej rodzinie, chciał mieć matkę i ojca, podobnie jak my.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Świętą Rodzinę na bolesnej drodze wygnania, szukającą schronienia w Egipcie. Józef, Maryja i Jezus doświadczają dramatycznej sytuacji uchodźców, naznaczonej lękiem, niepewnością, niedogodnościami (por. Mt 2, 13-15. 19-23). Niestety, w naszych czasach miliony rodzin może rozpoznać siebie w tej rzeczywistości. Prawie każdego dnia telewizja i gazety informują o uchodźcach, uciekających przed głodem, wojną i innymi poważnymi zagrożeniami, w poszukiwaniu bezpieczeństwa i godnego życia dla siebie i swoich rodzin.

W dalekich krajach, nawet gdy znajdą pracę, nie zawsze uchodźcy i imigranci spotykają się z prawdziwą gościnnością, szacunkiem, uznaniem wartości, które z sobą niosą. Ich uzasadnione oczekiwania zderzają się ze złożonymi sytuacjami i problemami, które wydają się niekiedy nie do pokonania. Dlatego patrząc na Świętą Rodzinę z Nazaretu w chwili, kiedy zmuszona jest do ucieczki, myślimy o dramacie tych migrantów i uchodźców, którzy są ofiarami odrzucenia i wyzysku, którzy są ofiarami handlu ludźmi i niewolniczej pracy. Ale pomyślmy też o innych «wygnańcach», nazwałbym ich «wygnańcami ukrytymi», o tych wygnańcach, którzy mogą być w obrębie rodzin: na przykład, o osobach w podeszłym wieku, które są czasem traktowane,

jakby nawet swą obecnością zawadzały. Często myślę, że znakiem, wskazującym na to, co dzieje się w danej rodzinie, jest zobaczenie, jak są w niej traktowane dzieci i osoby w podeszłym wieku.

Jezus pragnął należeć do rodziny, która doświadczyła tych trudności, po to, ażeby nikt nie czuł się wykluczony z bliskości miłującego Boga. Ucieczka do Egiptu z powodu gróźb Heroda pokazuje nam, że Bóg jest tam, gdzie człowiek znajduje się w niebezpieczeństwie, tam gdzie człowiek cierpi, tam gdzie ucieka, gdzie doświadcza odrzucenia i opuszczenia; ale Bóg jest także tam, gdzie człowiek marzy, ma nadzieję na powrót do ojczyzny, w której jest wolność, planuje i dokonuje wyboru na rzecz życia i godności swojej i swoich bliskich.

Dzisiaj, gdy patrzymy na Świętą Rodzinę, nasz wzrok przyciąga także prostota życia, jakie ona wiodła w Nazarecie. Jest to przykład, który dobrze robi naszym rodzinom, pomaga im stawać się coraz bardziej wspólnotami miłości i pojednania, w których doświadcza się czułości, wzajemnej pomocy, wzajemnego przebaczenia. Pamiętajmy o trzech kluczowych słowach, by móc żyć w rodzinie w pokoju i radości: proszę, dziękuję, przepraszam. Kiedy w rodzinie nie jesteśmy natrętni i prosimy o «pozwolenie», kiedy w rodzinie nie jesteśmy egoistami i uczymy się mówić «dziękuję» i kiedy w rodzinie ktoś zdaje sobie sprawę, że uczynił coś złego, i umie «przeprosić», to w takiej rodzinie jest pokój i jest radość. Pamiętajmy o tych trzech słowach. Możemy je powtórzyć wszyscy razem: proszę, dziękuję, przepraszam. (Wszyscy: *proszę, dziękuję, przepraszam!*). Chciałbym także zachęcić rodziny do uświadomienia sobie znaczenia, jakie mają w Kościele i w społeczeństwie. Istotnie, głoszenie Ewangelii odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem rodzin, docierając następnie do różnych środowisk codziennego życia.

Przyzywajmy żarliwie Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Jezusa i naszą, i św. Józefa, Jej Oblubieńca. Prośmy ich, aby oświecali, umacniali i prowadzili każdą rodzinę na świecie, aby mogła ona z godnością i pogodą pełnić misję powierzoną jej przez Boga.

Po modlitwie «Anioł Pański» Ojciec Święty powiedział:

Drodzy Bracia i Siostry!

Kolejny konsystorz i kolejny Synod Biskupów podejmą temat rodziny, a etap przygotowawczy rozpoczął się już dawno. Dlatego też dzisiaj, w święto Świętej Rodziny, pragnę zawierzyć Jezusowi, Maryi i Józefowi te prace synodalne, modląc się za rodziny na całym świecie. Zachęcam was do duchowego łączenia się ze mną w modlitwie, którą teraz odmówię.

### **Modlitwa do Świętej Rodziny**

Jezu, Maryjo i Józefie,  
w Was kontemplujemy  
blask prawdziwej miłości,  
do Was zwracamy się z ufnością.

Święta Rodzino z Nazaretu,  
uczyn także nasze rodziny  
środowiskami komunii i wieczernikami modlitwy,

autentycznymi szkołami Ewangelii  
i małymi Kościołami domowymi.

Święta Rodzino z Nazaretu,  
niech nigdy więcej w naszych rodzinach  
nikt nie doświadcza przemocy,  
zamknięcia i podziałów:  
ktokolwiek został zraniony albo zgorszony,  
niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.

Święta Rodzino z Nazaretu,  
oby przyszły Synod Biskupów  
mógł przywrócić wszystkim świadomość  
sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny,  
jej piękna w Bożym zamysle.

Jezu, Maryjo i Józefie,  
usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania.  
Amen.

Po odmówieniu ułożonej przez siebie modlitwy Papież Franciszek skierował do wiernych, uczestniczących w spotkaniu za pośrednictwem połączenia telewizyjnego, następujące słowa:

W szczególny sposób pozdrawiam połączonych z nami pielgrzymów zgromadzonych w bazylice Zwiastowania w Nazarecie, dokąd udał się sekretarz generalny Synodu Biskupów, w bazylice Sagrada Familia w Barcelonie, dokąd udał się przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny, w bazylice sanktuarium Świętego Domku w Loreto. Pozdrowieniem obejmuję także tych wiernych, którzy zgromadzili się w różnych krajach świata z okazji innych uroczystości poświęconych rodzinom, jak ta w Madrycie.

Pozdrawiam wreszcie serdecznie wszystkich pielgrzymów tu obecnych, szczególnie rodziny! (...)

Wszystkim wam życzę miłego święta Świętej Rodziny, miłej i dobrej niedzieli oraz dobrego obiadu. Do widzenia!

Źródło: L'Osservatore Romano (2/2014) and Polish Bishops Conference